

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —  
Z dostawą do domu . . kor. 12 —  
Na prowincji mies. . . kor. 12 —  
CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.  
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.  
Pod kolumną wiersz . . . . 4 K.  
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.  
Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.  
Cena numeru pojedynczego:  
**60 hal.**

## Wojsko nasze znajduje się na linii Radziwiłłów-Jezierna-Złota Lipa. W Złoczowie zdobyto 73 dział.

### Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 30 maja.

Front galicyjsko-wołyński: Na południe od Dniestru sytuacja niezmieniona. Na północ od Dniestru stanęliśmy na linii Radziwiłłów-Jezierna-Złota Lipa. Przy wzięciu Złoczowa zdobyto 73 dział, 1000 jaszczeków armatnich, 3000 karabinów ręcznych i wiele innego materiału wojennego.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front podlaski: Kontratak bolszewicki na Osowo i na Nizików odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Front litewsko-białoruski: Na wschód od Smorgonii wysadzono w powietrze pociąg pancerny bolszewicki, podsuwający się pod stację Zalesie. Dwa wozy z 2 działami i 8 kulomiotów wpadło w nasze ręce, inne wozy zniszczono. Oddziały nasze ze Skundiszek rozbiły groma-

dzące się w okolicy Postaw większe siły bolszewickie. Nieprzyjaciół cofał się w popłochu, zostawiając 100 nabitych i około 90 jeńców.

Na reszcie frontu oprócz utarczek patroli bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen.:  
Haller, pułkownik.

### Rosja nie wyrzekła się jeszcze „kresów zachodnich”.

Lwów, 30 maja.

Według depesz z Paryża rząd admirała Kołczaka został uznany przez Radę czterech. Kołczak, jak wiadomo, jednoczy wszystkie nacjonalistyczne żywioły rosyjskie do walki z bolszewikami na wschodzie Rosji i ma znajdować się nad Kamą.

Niedawno telegramy donosiły o wielkich jego sukcesach, natomiast komunikaty bolszewickie głoszą, że znajduje się on w odwrocie, podobnym do ucieczki. W każdym razie stanowisko jego jako faktycznego przywódcy Rosji jest jeszcze dalekie do zrealizowania.

Lecz wiadomość o uznaniu Kołczaka budzi już odnowa wielkorosyjskie apetyty. Pismo rosyjskie, wychodzące w Warszawie, „Swobodnoje Slovo” uderzyło w nowy ton.

Czytamy tam: „Królestwa Polskiego Rosja wyrzekła się uroczyście jeszcze w 1917 r., lecz tego wszystkiego, co leży za granicami Kongresówki, Rosja jeszcze się nie wyrzekła. W nieobecności Rosji sprawa stosunku jej do jej kresów zachodnich (II) nie może być nawet stawiana. Tymczasem pewni politycy polscy, zarządzeni romantyzmem, chcą z Polski uczynić bufor, dzielący Europę od Rosji i jednocześnie stworzyć dla siebie bufor z Ukrainy, Białej Rusi, Litwy i Łotwy, chcą, by Polska zasiadła za tym wałem i nie wchodziła sama w styczność z Rosją, nie dawała tej ostatniej możliwości komunikowania się z Europą”.

„Są to — pisze „Swob. Slovo” — marzenia średniowieczne, zapominające, że na stepach Europy Wschodniej nie ma herdu Batory i Czarnobyla”.

Wobec tych aspiracji, stwierdzonych oświadczeniami, że „Rosja nie wyrzekła się niczego poza kongresówką”, wobec filtrowanych wieści, że pewne czynniki koalicji dążą do odbudowania Wielkiej Rosji — czyż nie jest jedyną polityką polską, zainicjowaną przez Naczelnika Państwa w manifestie do Litwinów? Czyż rzeczywiście pewnym żywiołom u nas zależy, abyśmy się twarzą w twarz starli w niedalekiej

## Nowa wojna Niemiec z koalicją?

Niemcy nie przyjmą w całości warunków koalicji!  
Chcą zatrzymać Śląsk Górny, Prusy Wschod.,  
część Poznańskiego i Gdańsk!  
Tekst odpowiedzi Niemiec.

KRAKÓW. (Radio z Nauen. 30 maja.) Odpowiedź niemiecka, doręczona we czwartek, w południe, w Wersalu, na wstępie płacziwie ubolewa nad utratą terytoriów, które koalicja każe im zwrócić pierwotnym właścicielom. Najbardziej chodzi im o ziemie, przyznane Polsce. Odpowiedź godzi się na odszkodowanie w wysokości 100 miliardów marek,

na wydanie floty Niemiec,

wzajemian gorąco nalega na przyjęcie ich do Ligi narodów. Przyjmuje też, iż Niemcy pierwsi rozpoczną rezbrowienie, zniosą powszechną służbę wojskową, armię zaś swoją w okresie przejściowym ograniczą do ilości 100.000 żołnierzy.

### W sprawach terytoryalnych

stoją Niemcy na gruncie programu Wilsona. Zrzekają się oni swej zwierzchności państwowej w Alzacji i Lotaryngii, życzą sobie jednak swobodnego samookreślenia narodów. Odstępują Polakom większą część prowincji poznańskich, obszary zamieszkałe bezspornie przez Polaków, razem z Poznaniem, są gotowe zapewnić Polakom swobodny dostęp do morza, pod gwarancją międzynarodową przez utworzenie wolnych portów w Gdańsku, Królewcu i Kłajpedzie, zapo-

przyszłości z Rosją w obronie ziem litewskich i białoruskich, wcielonych do państwa polskiego? Czyż unia, a w każdym razie ów „bufor”,

mocą wolnej żeglugi na Wiśle i przez specjalne układy kolejowe.

O zagłębieniu Saary i prawo decydowania o sobie Niemców czeskich i austriackich.

Niemcy są gotowe troszczyć się o gospodarstwo zaopatrzenie Francji węglem z zagłębienia Saary aż do czasu odbudowy francuskich kopaliń. Godzą się dalej na wydanie Dani obszaru w Szlezewiku na podstawie samookreślenia ludności. Żądają jednak, aby prawo samookreślenia przysługiwało także Niemcom w Austrii i w Czechach. Niemcy są gotowe wszystkie kolonie oddać pod wspólny zarząd Ligi narodów, jeżeli zostaną uznane za mandataryszysy teje.

Chcą się porozumiewać ustnie.

W dalszym ciągu Niemcy wskazują, iż dano im mało czasu do odpowiedzi i twierdzą, że należałoby porozumiewać się ustnie ze względu na wielkość zadania, które przypada konferencji pokojowej. Zgadniają się też na odbudowę Belgii, przyrzekają dostarczyć Francji, Włochom, Belgii i Luksemburgowi węgla (dłatego im Śląsk Górny potrzebny! Red.).

W odpowiedzi niemieckiej znajduje się znamienity zwrot: „Gdziekolwiek w tej wojnie zwycięzca mówił do zwyciężonego, czyto w Brześciu czy w Bukareszcie, słowa jego były tylko poprzednikiem przyszłych niepokojów”.

Odpowiedź Niemiec podpisał hr. Brochdorff-Rantzau.

którego tak się boi warszawski wielkorosyjanin, nie stanie się wielką gwarancją bezpieczeństwa Polski?



## Uwagi na czasie.

Ostatnie nasze zwycięstwa na Wschodzie, które wyzwoliły wielkie polacie kraju z pod krwawego terroru napaści i bagietki dziczającego żołnierstwa ruskiego i jego sfanatyzowanych nienawiścią do polskości prowodyrów, oddziały na społeczeństwo nasze radością podniesieniem ducha, wiarą w niepożyty silę energii narodowej i dumą z tej ciężkiej młodego państwa. Z drugiej strony wiadomości, nadchodzące z dniem każdym coraz obficiej, o straszliwych męczarniach, przez jakie w ciągu inwazji ukraińskiej przechodziła nieszczęsna ludność polska, budzą we wszystkich sercach zrozumiałe uczucie wzburzenia, mogącego stać się podłożem dla nieprzejednanego stanowiska wobec tych, którzy prowadzili tę wojnę z nami nie tylko z podeptaniem wszelkich praw międzynarodowych, lecz i ze znieważeniem wszelkich praw ludzkich, zdobytych kulturą wieków. Społeczeństwo, znajdujące się w takim nastroju, skłonne jest do ulegnięcia hipnozie nienawiści, wołającej o krwawą zemstę za doznane krzywdy, o bezwzględny odwet teraz, kiedy karzący miecz polski spadł takim straszliwym rozmachem na nieprzyjaciela. Dla wielu, dla bardzo wielu zastosowywanie metody wojennej, jaką do naszej bezbronnej ludności stosowali Ukraińcy, wydaje się jedynym nakazem chwili, jedynym aktem, jakiego domaga się ból polski, przez pół roku trzymający w napięciu serca nasze z tej i tamtej strony frontu.

I rozumieć należy ten naturalny odruch, zwłaszcza w pierwszych chwilach wobec świeżych wieści z wyzwolanych ziem, wieści, odciekających krwią i łzami, lecz nie można mimo wszystko uprawniać jego konieczności, tem mniej utożsamiać go z rewindykacją naszych praw na Wschodzie. Tylko twórczych czynników potrzeba do budowy zrębów państwowości naszej — nienawiść niema nie twórczego w sobie. Świadoma celów swoich polityka narodowa musi z rozumną trzeźwością ogarnąć całość życia, musi sięgać w przyszłość, musi wystrzegać się stwarzania faktów, któreby utrudniały wielką budowę wspaniałej Rzeczypospolitej. Na nowych prawach bytowania rozpoczyna się era nowej historii ludów

świata i nie będą się one opierać na mocy i odosobnieniu od siebie — bo okazało się, że moc opancerzona nie jest zasadą bezpieczeństwa i rozwoju — lecz spajać się muszą cementem zgody i wspólnych, ogólnoludzkich ideałów. Organizmy wszystkich narodów Europy doznały tyle głębokich ran, że gojenie ich nie może się dokonywać w obrębie wytyczności poszczególnych jednostek narodowych; w stosunkach społecznych nastąpił tak olbrzymi przewrót, że wszelkie próby ukształtowania bytu na odrębnych, własnych warunkach są niemożliwe do przeprowadzenia.

I polityka polska, jeśli nie chce stanąć w poprzek prądom, wiejącym przez świat, musi uwzględnić nowe formy współżycia międzynarodowego, musi dążyć do zasypywania przepaści, wykopanej szaleństwem surowych żywiołów, które wreszcie dopiero mocą orężną opanować zdołaliśmy. Rola zapoczątkowania nam przypada, jako zwycięsców i jako przodków kulturą, a dzieło w tym duchu podjęte będzie zgodne z historyczną i cywilizacyjną misją Polski. Podkreślając, że twarzą stać będziemy przy słusznych naszych prawach na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, że nie damy spłynąć na marne ofiarnej krwi naszych żołnierzy, przelanej w ich obronie, musimy taką politykę prowadzić na odzyskanych ziemiach, aby ona mogła stać się pomostem do wzajemnego porozumienia. Bo że każdy, nawet najdroższy bój musi się skończyć porozumieniem przeciwników — to pewnik, z natury rzeczy wynikający; chodzi o to, aby to porozumienie miało w sobie cechy trwałości i zabezpieczało na długie lata byt i rozwój narodów, zmuszonych żyć obok siebie.

Więc w imię najgłębiej odczuty naszych żywotnych interesów my, tak brutalnie zaatakowani, tak ciężko skrzywdzeni, zbadzmy się w godzinie tryumfu hipnozy nienawiści, aby z jasną myślą przystępować do dzieła pokoju...

Słuszne prawo nasze będzie za nami w obliczu świata — a to jest moc silniejsza od mocy nienawiści.

i dalej przez Lublin z Królestwem. Możemy sobie teraz z przyjemnością powiedzieć, żeśmy wyrównali rachunki z Ukraińcami za ten srogi kawał, jaki nam Ukraińcy wyrządzili w zimie, podczas ofensywy generała Romera, kiedy nam Zółkiew wyrwali z rąk i stamtąd zresztą uderzyli na nasze tyły.

Po opanowaniu tej linii kolejowej, północne skrzydło, w ciągłych walkach, posunęło się jeszcze dalej na wschód, prostując linię między Lwowem a Sokalem. Na całym tym froncie dochodzimy już do Bugu, a w niektórych miejscach już Bug przeszliśmy.

Jednocześnie z temi walkami jeszcze dalej na północ rozpoczął się bój o Luck. Bój ten prowadził generał Karnicki do spółki z wojskami Hallera. Miasto Luck opanowano skombinowanym manewrem, atakując od Włodzimierza Wołyńskiego i od Kowla. Nieprzyjacieli po krótkiej zafartej walce uległ, a jazda nasza, która zaszła mu tyły, ostatecznie dokonała rozbicia.

Tyle na razie o skrzydle północnym.

Co się działo jednocześnie na froncie południowym od Lwowa do Chyrowa?

Po odbiciu ataku ukraińskiego, rozwinął tutaj generał Iwaszkiewicz wspaniałą akcję, prowadzoną w trzech kierunkach: jedna grupa pod generałem Zielińskim rzuciła się na Stary Sambor, druga pod generałem Aleksandrowiczem na Sambor, trzecia pod generałem Jędrzejewskim odwróciła się od tamtych dwóch bakiem i zaslaniając im skrzydło, parła na wschód na Wereszycę. Zdobywszy przeprawę przez Dniestr, sunęli Polacy w wielkim rozmachu dalej i w dwa dni po rozpoczęciu walki, stary, bohaterski gen. Zieliński wkrażał na czele 3-ciej dywizji legionowej do Borysławia, gen. Aleksandrowicz opanował Drohobycz, gen. zaś Jędrzejewski z dzielny brygadierem Konarzewskim zdobywali Komarno nad Wereszycą, a potem Mikolajów, położony nad Dniestrem i otwierający drogę do miasta Strzja.

## Czesi a nasza nafta.

Ze wielkie nasze zwycięstwa na Wschodzie, a zwłaszcza odzyskanie zagłębia borysławskiego, wpłynęło zasadniczo na zmianę uczuć względem nas naszych „pobratymców“ Czechów, to fakt już widoczny. Witanie Paderewskiego jako „gościa narodu czeskiego“ w Pradze, pojednawcze konferowanie z nim Masaryka, zapowiedź dalszych pertraktacji co do Śląska Cieszyńskiego w Krakowie — to wszystko świadczy, że butny Czech liczyć się zaczyna z faktami, dokonanymi przez oręż polski na Wschodzie. A źródłem tego jedno magiczne słowo: — nafta! Odczuli „bracia“ Czesi zmianę sytuacji.

Paktowali z Ukraińcami, dostarczali im broni, żywności, węgla, oficerów dla band hupiących i mordujących ludność polską w Galicji wschodniej, wyciągnęli już łapy po zagłębie naftowe i pewni byli, że je już mają, — gdy nagle spadła jak burza ofensywa polska: Borysław nasz i nafta nasza. Efekt w Czechach już widoczny: rząd czeski zakazał w całym państwie prywatnego ruchu samochodowego z powodu braku benzyny.

Brak im benzyny do samochodów — co by było, gdyby im wogóle zabrakło polskiej nafty?...

## Protest syndykatów.

„Vorwärts“ donosi, że komisarze syndykatów postanowili wydać odezwę do zorganizowanych robotników wszystkich krajów, protestującą przeciwko warunkom pokojowym koalicyi, twierdząc, że „te warunki ustanawiają pokój gwałtu najgorszego gatunku i że ogromne odszkodowanie wojenne uczyni robotników niemieckich niewolnikami kapitalistów państw zachodnich“.

## Wilno Piłsudskiemu.

Obywatele Wilna wystosowali następujący adres do Naczelnika Państwa:

„Wodzu Ukochany! Ziemia Ojczyzny, Kraj, który Cię wydał, składa Ci dziękczynienie z serce braci Twoich za to, żeś przyszedł wybawić ich z mroków wiekowej niewoli, że zwycięskim swym mieczem rozcinasz to pasmo udręczeń, żeś podniósł wieko trumny, którem byliśmy przywaleni i do nowego powołujesz nas życia.“

„Przyszedłeś w chwili, kiedy cierpienia nasze były doszły do szczytu i oto na czele wojsk, które są dziełem Twojem, wymierzyłeś ochydlie i obłudzie wschodniej cios śmiertelny. W tym dniu zmartwychwstania wskrzesiłeś hasła niepokalane ojców naszych. W imię tej najdroższej spuścizny przywołujesz ludy, zamieszkujące tę ziemię, do tworzenia wspólnej rodziny, do łączenia się wolnych z wolnymi. Szczytne przyznanie Miłości, przed pół tysiącem lat w Rodzie zawarte, ofiarą krwi żołnierza polskiego zostało na nowo przypieczętowane.“

„Chcielibyśmy w uścisku bratnim wylać bezmiar uczucia naszego dla poświęcenia i męstwa wybawców naszych.“

„Błogosławiać imię Polski, błogosławiać Zwiastinów nowego życia w nierozdzielalnym związku braterstwa i Wolności, pragniemy złożyć Tobie, Wodzu i Opiekunie nasz, widomy znak czułości, który się stał.“

„W stolicy Jagiellonów, której bramy Ci się otwały, przyjm te klucze, a z niemi klucze serce naszych.“

W Wilnie, w tygodniu wielkanocnym r. 1919  
Adres ten opracowany był przy współudziale Ferdynanda Ruszczyca i doręczony Naczelnikowi Państwa przez burmistrza Wilna.

## Zwycięstwo.

W ostatnim numerze „Żołnierza polskiego“, pod ręką redakcyi dra Juliusza Kaden-Bandrowskiego, znajdujemy fachową ocenę ostatniej kontrofensywy polskiej na froncie galicyjskim, która — jak wiadomo — zakończyła się świetnym zwycięstwem wojsk naszych i wyderła z rąk ukraińskich Borysław.

Według relacyi „Żołnierza polskiego“, plan był następujący:

Jako oś obrano Lwów. Na tej osi miały się obracać dwie śmigły, dwa skrzydła naszego frontu. Północne skrzydło stanowiły wojska brygadiera Minkiewicza, pułkownika Strzeleckiego, majora Bończy-Uzdowskiego, wreszcie w okolicy Lucka, już przed bolszewikami, stały oddziały hallerczyków.

Południowe skrzydło biegło od Lwowa aż po Ustrzyki Dolne, a prowadzone było przez generałów: Zielińskiego, Aleksandrowicza, Jędrzejewskiego, pod łącznym dowództwem generała Iwaszkiewicza.

„Co zrobiło skrzydło północne? W początku swej akcji stało ono w lesistej okolicy, mając przed sobą nieprzyjaciela, uszykowanego przed linią kolejową, idącą z Rawy Ruskiej na Zółkiew do Lwowa. Otóż nasze północne skrzydło ruszyło naprzód z tych lasów, rozbiło nieprzyjaciela, broniącego się zjadale przed Dobrosinem i Kulikowem i nareszcie opanowało ową linię kolejową, łączącą Lwów przez Rawę Ruską

Kino teatr „KOPERNIK“, Kopernika 9. Dziś i w dni następne wspaniały dramat w 5 akt. pt.

# CZARNY KSIĄŻE

Wegenera i Salmonowej

Dramat ten cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem, dzięki oryginalnej i interesującej treści oraz arcy mistrzowskiej grze najznakomitszych artystów świata:

Powiększony zespół orkiestralny wykona z nadzwyczajną precyzją koncert zastosowany do akcji tego egzotycznego dramatu.



## Wywiad u komisarza rządowego Borysławia, dyr. Supińskiego

(Od naszego korespondenta wojennego).

Borysław, 26. maja.

Dyrektor jednego z największych przedsiębiorstw naftowych, p. Supiński został obecnie komisarzem rządowym Borysławia. Do niego zwróciłem się o pewne wyjaśnienia, które mi uprzejmie udzielił.

— Zapyta pan o rezerwy ropy, które przemysł naftowy ponosił wskutek rabunkowej gospodarki Ukraińców? Nie łatwo się one dać obliczyć. Polska komenda naftowa kazala już opracować ich wykaz. Szacunki są jednak wielkie. Niezależnie przemysł w niemożliwy sposób. Każdą z prowodyrów ukraińskich, mający z nim obojętność wspólną, wzbogacił się jego kosztem. Z Borysławia uczyniono jakąś rzeczniczą zła, z której cierpiał niejeden.

Banda złodziejska.

Najlepszą ilustracją tych stosunków będą słowa ukraińskiego ministra robót publicznych, Kuzniecowa, zwrócone do braterszego przemysłowca:

— Nasze władze środki, zapomocą którego możemy tej masie, tej bandzie złodziejskiej łeb urwać! Rządowcy i władze.

Środka takiego nie było, a choćby się i znalazł, to brakło odpowiedniego posłucha dla władz, iżby mógł być użyty. Niżsi i wyżsi funkcjonariusze „państwa” Ukraińcy kpiłi sobie wprost w żywe oczy z rozporządzeń swych zwierzchników, choćby najwyższych. Przytoczę fakt. Minister polecił zawieźć do Borysławia wagon żywności. Nie podobalo się to atoli — sztywno. Wstrzymali więc wysyłkę. — Tłumaczono nam, że działał wbrew nakazowi ministra. A na to szyber odparł:

— Minister może mnie pocałować...

Bopiero łapówka, poparłszy prośbę, złamała bierny i czynny opór sztybera. W „Ukrainie” wszystkim byłoby żołnierz-szeregowiec. On decydował o wszystkim. Nieczuły na nic, dawał się jednak przekonywać łapówce.

To też faktycznie „kuban” rządził „Ukrainą”.

Wkońcu nastąpiła taka anarchia, iż nawet Ukraińcy, ludność cywilna, prosili Boga o powrót Polaków! Nikt nie był pewny dnia, ani godziny. Rewizye, aresztowania, zaskłki, wywóz obywateli, czyniły jarzmo ukraińskie trudne do zniesienia. Internowano mnie, a wydostałem się z niewoli ukraińskiej, okupując się, komu należało, 12.000 koron...

Hełkoć Borysław otrzymał nowego komendanta, natychmiast zjawiał się też w pierwszym dniu zakaz używania alkoholu. Alibi już nazajutrz wszystko szło dawnym trybem. Po staremu. Już wolno było szynkować wódkę i wino. „Kuban” bowiem zniósł srogie rozporządzenia dnia pierwszego...

Zmierzch „bogów ukraińskich”.

Wyzwolenia nie spodziewaliśmy się prędkiego. Ofensywa polska była dla nas cardowną niespodzianką. Kłeska zaś Ukraińców tak duża, iż nie mieli czasu na wykonanie swej groźby, którą często powtarzali, że — na wypadek opuszczenia Borysławia — wywieżą całą ludność zagłębia! W piątek (na dwa dni przed wkroczeniem naszej armii) widziałem jednego z matadorów Ukrainy, Filipa Lewickiego, który jechał konno z jakimś wojskowym (podobno z atamanem Kraussem) — błąd jak trup, przygnębiony, złamany. Widać o ciężkiej trosce, wyrzuty na twarzy jego, obliczała szybko cały Borysław, wywołując zrozumiałą radość.

Przyszłość przemysłu naftowego.

Jaka jest obecnie produkcja szybów borysławskich? Bieżące wynosi ona 130 cystern. Gdyby jednak oswobodzenie Borysławia nastąpiło później, ustabilizowałyby się. Dnia 15. maja zarządy kopali oświadczyły robotnikom, że wypłaty uskutecznią będą karbowanicami i lirywnami, a nie koronami. Po nieważ drobnej monety ukraińskiej nie było w obiegu, przeto banknotami na tysiące karbowaniców i lirywnów miało wypłacać zarobek kilku robotników. Iani przedsiębiorcy wręcz wypowiedzieli personalowi posady, licząc się z zamknięciem kopali z powodu braku odpowiednich materiałów, niezbędnych dla utrzymania szybów w ruchu.

O przyszłości przemysłu naftowego niewiele mogę w tej chwili powiedzieć. Nie wiemy, po jakiej cenie będzie na targu ropy rumuńska lub amerykańska. Budowa nowych szybów jest dziś bardzo kosztowna. Wynosi 5.700.000 koron.

Apro wizacya Borysławia.

Co do apro wizacyi Borysławia poczyniliśmy wszystkie potrzebne starania, aby tę sprawę jak najprędzej i najpomyślniej załatwić. Wysłałem dwu kupców na zachód w celu sprowadzenia potrzebnych artykułów żywności. Z radcą Noelem toczą się rokowania o uzyskanie pożyczki na zaliczkę pretensyi Borysławia.

Był też już u nas dzielny kapitan Cooper i porozumiewał się ze mną w kwestyi przysłania transportów żywnościowych amerykańskich. Kładzie on główny nacisk na ratowanie dzieci zagłębia. Biedne małeństwa otrzymają jednorazowy dzienny posiłek. Komitet gminy i przedsiębiorcy chcą za to zapłacić. Ale także dzieciom, niedostatecznie odżywianym, pragniemy przyjąć z pomocą. W tym celu otwarte zostaną „Komitety szkolne”. W każdej szkole zbudujemy kuchnię, a możemy to uskutecznić w przeciągu 48 godzin. Szkoły sporządzą listę dzieci, które będą otrzymywały posiłek w domu nauki. Stworzymy komisję lekarską, ta zaś zbada wyniki ratowania dzieci. Chodzi o to, by akcja była celowa. Ludność

borysławska znosiła — prócz straszliwych katuszy niewoli — także głód. Wielka Ukraina nie dostarczyła Ukrainie galicyjskiej niczego. W tej chwili każdy powiat był osobną republiką i nie pozwalał wywozić artykułów żywności do zagłębia. Brak jej, łapówki, postarstwo wyrubowały ceny najkonieczniejszych środków żywnościowych do niebywalej wysokości. Za korzec ziemniaków płacono się często 800 koron! Ludność głodowała. Ale ten głód najbardziej odczuły — dzieci. O nie więc głównie się troszczymy.

Również z Poznańskiem porozumieliliśmy się o do uzyskania stamtąd żywności a to droga wymiany.

— I jeszcze jedno — mówił dyr. Supiński. — Kapitan Cooper oświadczył mi w odpowiedzi na podziękowanie za jego trudy około wyżywienia zagłębia naftowego, że Ameryka, przychodząc dziś Polsce z pomocą, spłaca tylko dług wdzięczności, jaki zaciągnęła u Kościuszki.

Dalsze wywody komisarza Supińskiego szłowały zadania nowej rady przybocznej. Projekty szerokie. Wymienie choćby projekt kanalizacyjny i zaprowadzenia wodociągów w Borysławiu. Koszty urzeczywistnienia ich nie spadną na gminę, na ludność. Znalezione bowiem sposób pokrycia owych wydatków, który niestety obciąża samą produkcję.

Więc powodzenia w pracy nowej Radzie przybocznej i jej komisarzowi!

Niech żyje polski Borysław!

Teodor Kaszyński.

## List z Borysławia.

Borysław, 26. maja.

Wybory do Rady przybocznej w Borysławiu. Eudeckie intrigi.

Po oswobodzeniu Borysławia przez wojska polskie i ucieczce wszystkich t. zw. władz ukraińskich — stanęły gminy, obejmujące zagłębie naftowe, a to: Borysław i Tustanowice, wobec konieczności objęcia zarządów przez nowe władze. Gen. Zieliński, w swoim chwilowym tu pobycie, polecił polskim sferom porozumieć się

w sprawie kandydatów na komisarzy rządowych tych gmin, oraz członków obydwu rad przybocznych. W tym celu reprezentanci wszystkich polskich stowarzyszeń i organizacji porozumieć się w sprawie postawienia wspólnej kompromisowej listy do zarządu obu tych gmin.

Nie przypało to jednak do smaku pewnym jednostkom, u których solidarność narodowa jest zawsze na ustach, a nigdy w czynie i na przypadkowych konwentykach układali listy, którym chcieli pobić ogólnopolską kompromisową listę. Czując jednak, że ich małe zebranka są samozwańcze, spróbowali szepcząc, puszczając się na szerokie wody zebrania ludowego.

Na olbrzymim, kilkutyśńczym wiecu, który odbył się 21. bm. pod gołym niebem, Sauszek pragnął w liście pominąć reprezentantów ludności

żydowskiej. Wprawdzie lista jego upadła, natomiast żądanie, by nie wybrano przedstawicieli żydów, przyjęto. Generał Zieliński jednak oświadczył, że listy bez reprezentantów żydowskich nie zatwierdzi.

— Mógłbym, gdybym chciał, mianować jej członków. Tego nie czynię, pozostawiając wam swobodę działania.

Na wspólnym zebraniu ułożono listę zgodnie z zasadą sprawiedliwości narodowej i przyjęto.

Występ p. Sauszka.

który był aranżerem tego wiecu z zamiarem siania niezgody i szerzenia nienawiści w łonie samego społeczeństwa przez stawianie zarzutów bolszewizmowi i t. p., jego chęć leczenia „chorej” partyi, ciskanie oskarżeń, które tylko z politowaniem ogół mógł przyjąć, spowodowały sromotną klęskę Sauszków. Przy dosadnych ciegach, które otrzymał on od tow. Szopiana, Krzemińskiego i Liwosza, obciela grupka jego steroryzować ogół przez kryzysy i przerywania, jednak uspokoił ją tow. Wł. Kobak, który w słowach dłuższych przemówieniach wskazywał ważność momentu, jaki przeżywamy — chwilę utęsknioną i wyzwalającą wśród strasznych prześladowań i ofiar wyzwolenia z jarzma ukraińskiego i złączenia się ze zjednoczoną Rzeczpospolitą Polską, eo było naszym snem, marzeniem, pragnieniem, programem, czynem i walką.

## Odezwa P. P. S. w Borysławiu po oswobodzeniu miasta.

(Od naszego korespondenta wojennego).

ROBOTNICZY!

Nareszcie po bezmała siedmiomiesięcznej niewoli, pod barbarzyńskimi rządami władz ukraińskich, zostaliśmy uwolnieni. Nareszcie ustało znęcanie się nad nami, ustał świs batów i jęki wygłodniałych, mordowanych ofiar. Odrobienie syren kopalniowych powitała klasa robotnicza wkroczenie zwycięskich wojsk polskich. Zaczyna się dla nas nowy okres owocnej pracy organizacyjnej.

Chłopsko-burżuazyjne władze ukraińskie z całą bezwzględnością niszczyły nasz wieloletni dorobek organizacyjny.

Zamykano organizacje, wielu towarzyszy wywieziono, aby tam w obozach jeńców, gorączką tyfuszową ich zamordować. Wobec tych gwałtów byliśmy tak dalece bezsilni, że — zamknięci jak w kryminale — nie mogliśmy nawet zaprotestować wobec proletariatu całej Europy. Łapownictwo, rabunki i gwałty, to był system rządzenia władz ukraińskich. Ale skończył się on już bezpowrotnie, rozpoczyna się nowy okres pracy twórczej, pracy owocnej. Musimy skupić wszystkie swoje siły, aby w wolnej Republice, Demokratycznej Polskiej, robotnik miał takie warunki życia, jakie mu się należą za jego twórczą pracę.

Dziś, w piątek i w dni nast. w kinoteatrze Wanda, 3 Maja 11 nader sensy dramat film. w 4 części. z wyższ. sfer towarz. pt.

# OSTATNIZROD JLASZA

Program artystyczny i letnia, pełna humoru komedia. Rozczarowanie orkiestry film. harmonicznej zast. ny do dramatu i kom. Początek o godz. 3 popołud.



Zarówno rządy austriackie jak i ukraińskie traktowały przemysł naftowy w sposób barbarzyński i rabunkowy, a tem samem i interesy robotnicze musiały być traktowane po barbarzyńsku. W ciężkiej i ciągłej walce musieliśmy zdobywać krok za krokiem lepsze warunki bytu robotniczego, lecz i te zdobycze anormalnymi warunkami wojennymi zostały zburzone. Obecnie robotnicy muszą odzyskać zniszczoną ośmio-godzinną szychę, muszą otrzymać takie zarobki, któreby pozwoliły wyżywić robotnikowi siebie i swoją rodzinę, muszą robotnicy uzyskać kulturalne warunki życia. Mamy obecnie swój Polski Rząd oraz Sejm, a w tym Sejmie swoich posłów socjalistycznych, którzy każde nasze słuszne żądanie tam poprą i od rządu będą się domagali jego urzeczywistnienia, jeżeli będzie się krzywdą działa klasie robotniczej, mamy możność odwołania się do naszych posłów, aby ci wzięli nasze interesy w obronę.

W tej radosnej chwili powinni wszyscy robotnicy stanąć do szeregu Polskiej Partii Socjalistycznej, aby solidarnością swoją, swoim zrozumieniem obecnej chwili, spokojem i rozwagą dowiedli, że każde żądanie, które wysuną, będzie rozsądne i w granicach możliwości urzeczywistnienia. Tylko jednomyślnością i rozwagą możemy uzyskać lepsze warunki życia.

Niech żyje solidarność robotnicza!  
Niech żyje demokratyczna Republika Polska!  
Niech żyje Polska Partya Socjalistyczna!

Komitet wykonawczy  
Polskiej Partii Socjalistycznej  
w Borysławiu.

## Obie Ukrainy proszą o pokój.

Do miejsca postoju gen. Hallera, komendanta armii operującej na wschodzie, przybyli ukraińscy parlamentarzyści z propozycją zawieszenia broni na froncie galicyjskim i przystąpienia do układów o rozejm względnie o definitywne zakończenie sporu polsko-ukraińskiego.

Po oznajmieniu parlamentarzystom warunków zawieszenia broni, które odpowiada naszemu obecnemu położeniu wojskowemu, ukraińscy delegaci 27 bm. rano udali się do miejsca pobytu ukraińskiej naczelnej komendy.

Przed kilku zaś dniami przybyli do gen. Hallera również parlamentarzyści ukraińskiej naczelnej komendy wojsk Wielkiej Ukrainy w sprawie zawieszenia broni i zawarcia przymierza przeciw wspólnemu wrogowi, bolszewikom.

Tak wschodnia, jak i zachodnia Ukraina starają się więc nawiązać z nami rokowania.

Jak mówią polska komenda armii operującej skłonna jest zawrzeć tego rodzaju zawieszenie broni, o ile Ukraińcy galicyjscy zgodzą się na podane warunki.

## Z Sejmu.

WARSZAWA. 30 maja. (Pat.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 min 45 popołudniu. Po odczytaniu interpelacji marszałek zawiadomił Izbę, że na podstawie wyroku Sądu najwyższego mandat Nocha Pryluckiego jest nieważny.

Jako drugi punkt stała na porządku dziennym sprawa dalszego kredytu dla skarbu państwa w kwocie 500 milionów marek w krajowej Kasie pożyczkowej.

Sprawozdawca większości komisji p. Wojdaliński oświadczył między innemi, że niedobór nasz wynosi 2 miliardy marek. Z naszych normalnych dochodów pokrywamy tylko piątą część naszego budżetu, resztę zaś zapotrzebowania pokrywamy musimy pożyczkami.

## Ukraińcy chcą walczyć do ostatka.

MORAWSKA OSTRAWA. 30 maja noc. (Pat.) Czecho-słowackie biuro prasowe donosi: Ukraińskie biuro prasowe z Wiednia ogłasza następujący komunikat: Podczas gdy armia polska gen. Hallera posuwa się naprzód, Rumuni przedłożyli rządowi ukraińskiemu ultimatum, w którym problemują obsadzenie rumuńskiego kraju i miast Kołomyi i Stanisławowa i wzywają rząd ukraiński, aby nie stawiał temu zbrojnego oporu. Rząd ukraiński postanowił

walczyć do końca także przeciw temu gwałtownemu zarządzeniu. Zarządzona przez rząd ukraiński powszechna mobilizacja odbywa się z wielkim powodzeniem. Zgłaszają się do broni nie tylko starcy ale i kobiety. Ukraińska ofenzywa przeciw bolszewikom postępuje naprzód. Oddziały majora Szafa zdobyły węzeł kolejowy w Płoskirowie a wojska atamana Konowalowa zdobyły Berdyczów.

## Zasady Wilsona będą stosowane na Litwie i w Galicyi wsch.

WIEDEN. 30 maja, noc. (Pat.). (KB. z Paryża). Paderewski oświadczył sprawozdawcy „Matina“ w kwestyi uregulowania granic Polski od wschodu, co następuje:

Ludy muszą same postanowić o swojej przyszłości. Program, który Polska swoim sprzymierzeńcom dziś przedkłada, jest prosty; idzie o to, aby ludności litewskiej i wschodnio-galicyjskiej umożliwić postanowienie o swoim losie. Aby mieć możność zastosowania zasad Wilsona, Rząd Polski przedsięwziął ekspedycję przeciw Wilnu, aby

z tego miasta wypędzić czerwoną gwardyę, z drugiej strony zachowanie się bolszewickich band, które ludność wschodniej Galicyi terrorizowały, bombardując miasta, paląc wsie i mordując mieszkańców, zmusiły Rząd Polski do akcji policyjnej w tych obszarach. Obecnie nasza akcja wojskowa jest prawie ukończona. Litwa i Ruś jest wolna, a ludność tych obszarów może już decydować o swoim losie. Oto jest wspaniała praca naszego rządu i naszej dzielnej armii.

## Odwołanie zgromadzenia poselsk. tow. Hausnera.

Z powodu, że sala ratuszowa jest w sobotę zajęta, a innej w ostatniej chwili dostać nie mogliśmy, odwołuje się zgromadzenie poselskie tow. Hausnera, zwołane na sobotę, 31 maja, do niedalekiej przyszłości.

## Kłeska Czechów.

PRAGA, 30 maja, noc. (Pat.) „Narodni Listy“ potwierdzają wiadomość, że wojska węgierskie obsadziły Miskolcz. Omawiając odwrót czeski „Narodni Listy“ piszą: Węgry wykonali atak na Komarno, jednak później okazało się, że była to tylko demonstracja wojsk. Z powodu tych ataków Czesi skoncentrowali tam swoje wojska, przez co osłabili wschodni odcinek frontu, na którym nastąpił atak węgierski.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie ogłasza: Z dniem 29 maja br. podejmuje się na nowo ruch pociągów osobowych Nr. 1211, 1212, 1213 i 1214 na przestrzeni Stryj-Drohobycz. Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów, przeznaczonych dla podróżnych cywilnych i wojskowych uwidocznione są w ścienych rozkładach jazdy.

## KAROL NEUMAYER

emer. urzędnik sądowy

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29-go maja br. w 71 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 maja br. o godz. 5 popoł. z domu żałoby przy ul. Wrońskich 10 na cmentarz Łyczakowski, na który żona, dzieci i wnuki krewnych i znajomych zapraszają.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

## Nowiny z dnia.

Lwów, 31 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 31 maja o godz. 6.30 wieczór „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Pawła Linckiego.

TEATR ŚWIETLNY „APOLLO“:

Dziś Lwów-Wilno, aktualne zdjęcia z terenów walk naszych wojsk bohaterskich. 474—5

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ-ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i dnie następnych powtórzenie premiery programu II. w świetnym wykonaniu: Andy, Kitschmann, Niny Nerval, Michałowski, Windheima i Kalicińskiego. Początek o godz. 6.30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia u WP. Schayerowej pl. Marzacki 6. Na sali krzesła, nie stoliki.

POGRZEB tow. Michała Bachmana, sierżanta sztab, 40 p. p. Strzelców lwowskich, odbył się onegdaj przy tłumnym udziale kolegów i towarzyszy zmarłego. Pomędzy tymi, którzy przybyli ostatnią oddać przysługę, zauważono wiceprezydenta m. Lwowa tow. Obirka, prezydium Rady Robotniczej m. Lwowa, członków Wydziału Stow. „Ognisko“ itp. U wrót cmentarnych odśpiewało „Echo“ pod batutą p. Zuni „Beati mortui“. Nad grobem przemówił w ciepłych słowach chorąży W. P. Nowi, żegnając ukochanego towarzysza i oddając cześć zasłużoną jego cichej, mrówczej a ofiarnej pracy organizacyjnej. Ze zmarłym towarzyszem zeszł bawem do grobu człowiek, po którym organizacje polityczne w ogólności, a specjalnie organizacja zawodowa drukarzy wiele sobie obiecywały i w rachubach swych byłyby się niezawiodły. Piękne swe przemówienie zakończył mowca zapewnieniem, że pamięć na jaką sobie zresztą zmarły dobrze zasłużył nigdy w sercach pozostałych nie zginie.

LUDWIKOWSKI ze swoim zespołem daje w niedzielę 1 czerwca br. wieczór kabaretowy w sali Sokała-Macierzy. Jak zwykle, tak i tym razem pospiesz się każdy rozerwać się miłą grą artystów, którzy przygotowali wiele pięknych rzeczy. W repertuar, wesoly i miły, wejdzie

Kinoteatr „MARIYSIENKA“, pl. Smolki 5. Od piątku, dnia 30 maja do poniedziałku 2 czerwca br.

Wytworny, oryginalny chiński dramat w 5 aktach pod tytułem:

KAROL MEINHARD

„MISTER WU“

Godną wielkiego artysty współgrającą jest dystyngowana, znakomita i bardzo piękna aktorka

MANIA TZATSCHWA

Zaokrągła program bajkowe uzupełnienie

W dramacie tym o niezwykle silnem napięciu dramatycznym, pełnym salbowych efektów, zbudowanym misternie pod wzgl. techniki scen. i wyposaż. w przebog. akcesorya, święci w poważnej roli prawdę, tryumf, świat, st. tragik



także magia salonowa Bielońskiego. Bilety sprzedaje księgarnia Akademicka (Hotel Europejski).

**NAPAD BANDYCKI.** Fitiów Danylo, liczący lat 67, gospodarz z Siemianówki powiatu lwowskiego, wracając wieczorem konno z pola do domu, został napadnięty przez nieznanego człowieka, który chcąc prawdopodobnie zrabować konia, strzelił do niego. Kula trafiła Fitiowa w prawą nogę, raniąc równocześnie konia. Na krzyk napadniętego i odgłos strzału nadbiegli mieszkańcy pobliskiej wsi; wobec tego bandyta zbiegł. Ranionego przywieziono do szpitala.

**CODZIENNE DESZCZE.** nawiedzają od dłuższego już czasu zarówno nasze okolice, jak i zachodnią część kraju. Skutki tej nieustannej wilgoci mogą być ze względu na zbiory ogromnie szkodliwe, a zbiorów tych oczekuje kraj z nadzieją, że ulżą ciężkiemu położeniu ludności, żywiącej się wciąż jeszcze wojennym, głodowym systemem. Jak donoszą z Krakowa, Wisła wezbrała tam znacznie, w następstwie gwałtownej burzy z piorunami i ulewą, jaka onegdaj nawiedziła miasto. Gromy padały raz poraz, jeden z piorunów zniszczył na strażnicy pożarnej przewody telegraficzne. Opodal szpitala załogi zginął od uderzenia piorunem pewien żołnierz. Woda pozalewała ścieki, kanały oraz wiele suteryn. Ucierpiały też znacznie ogrody warzywne, zalane i zamulone przez wezbrane nurty.

**„SIOSTRA MIŁOSIĘRDZIA“.** Na oddziale prof. Dr. Schramma w szpitalu powszechnym jest t. zw. „siostra miłosierdzia“ nadzwyczajnie „ostra“. — Zachowanie się jej tak wobec chorych, jak wobec publiczności, odwiedzających swoich bliskich, nie licuje bynajmniej ani z zawodem, który obrała, ani z szatą, jaką przywdziała. „Siostra“ ta jest opryskliwa, nie okazuje współczucia cierpiącym strasznie chorym, przeważnie rannym z powodu postrzałów, ani też uprzejmości wobec tych, którzy radzi wiedzieć, jaki jest stan ich krewnych, zwracają się do niej z grzeczными zapytaniami. Możeby zarząd szpitala, albo pan profesor zechciał zwrócić uwagę tej osobliwej „siostrze miłosierdzia“, że nawet „cywilne“ siostry umieją lepiej spełniać obowiązki swoje w szpitalu, niżeli ta zakonnica.

**POLOWANIE LESNICZEGO.** Leśniczy w lasach sichowskich, zapewne dla braku zwierzyny, wziął za cel Szymona Hołuba, liczącego lat 50, zarobnika i przestrzelił mu prawą rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło ranionemu pierwszej pomocy i odesłało go do szpitala.

**KRONIKA SZPITALNA.** W piątek, 30 maja przywieziono do szpitala powszechnego Katarzynę Laboziewiczówną, liczącą lat 15, z Horbaczowa pow. lwowskiego, która podczas ostatnich walk została raniona przez żołnierza nieprzyjacielskiego kulą karabinową w prawą rękę.

**ZGUBA.** W nocy na 29 maja br. zgubiła funkcyjaryszka komendy M. S. O. w przechodzie ul. Batorego i Karola Ludwika boa z lisów popielatych. Ponieważ boa te nie były jej własnością, a funkcyjaryszka ta jest osobą niezamożną, ponosi dotkliwą stratę. Uprasza się uczciwego znalazcę, by zechciał boa zwrócić za wynagrodzeniem w Komendzie M. S. O. przy ul. Boulard 5, I. p.

**BRAK MATERIAŁU — NIE ISTNIEJE!** Na dobry pomysł wpadł p. Weiss, właściciel fabryki stampil kauczukowych, podejmując się przeróbek starych pieczęci kauczukowych i metalowych na nowe z orłem polskim. Firma, otrzymawszy materiał ze stampili zużytych, dziś tak drogi, jest w możności wykonać nowe, o połowę tańsze, przytem gwarantując i w najkrótszym czasie wykonanie. Spodziewać się należy, że skorzystają z tego nasze władze wojskowe i cywilne. Adres firmy: D. Weiss, fabryka stampil kauczukowych oraz zakład rytowniczy we Lwowie, ul. Sykulska 13.

**TEATR STYLOWY CHIMERA**  
ul. Akademicka 8.

Od soboty, 31-go  
maja i w dni  
następne

## Opowieść florencka

Miłość... łzy... śmierć...

## Cud techniki filmowej!

Najwspanialszy dramat erotyczny. W głównej roli Fabienne Fabrege

Prawdziwe arcydzieło ducha  
romantycznego! Oryginalne filmy  
paryskiej wytwórni „GAU-  
MONTA“!

Hymn miłosny Oskara Wilde'a w 4-eh  
częściach. Twór najsłynniejszej, naj-  
wznioślejszej poezji. Zdjęcia baśni-  
owej piękności.

# REWOLUCYA W DROHOBYCZU za czasów ukraińskich.

**Powstanie milicji ukraińskiej. — Więzienie oficerów. — Buntownicy granatami zdobyli Koszary. — Oczekiwanie wybuchu rewolucji w Samborze i Stryju. Umowa buntowników z rządem. — Polacy sprawcami rewolucji ukraińskiej. Więzienie milicyantów i Polaków. — Przed sądem doraźnym. — Za karę na front!**

(Od naszego korespondenta wojennego).

Chłopsko-burżuazyjny rząd w Galicji wschodniej dał się wszystkim straszliwie weznaki. Zarówno przyjaciół, jak i wrogom. Gwałty żołdactwa, hulanki, wymuszenia tudzież terror oficerów wywoływały powszechne oburzenie. Głęboką niechęcią pałało społeczeństwo ku nim. Także i ukraińskie.

Dowodem tego następujące zajścia.

W Drohobyczu istniała milicja ukraińska. Wieczorem, 14 kwietnia br., milicyanci głośno wzywali ludność do wczesnego ukrycia się w mieszkaniach, gdyż na ulicy będzie walka.

Jakoż istotnie. W jakiś czas potem

milicyanci ukraińscy aresztowali oficerów ukraińskich.

Opornych rozbrajano i więziono. Następnie rewolucyoniści zdobyli granatami ręcznymi Koszary, a ślady pocisków na tym gmachu są do dziś widoczne. Żołnierze nie stawiali w obronie swych zwierzchników. Może i radzi byli temu, co nastąpiło...

Zbuntowana milicja zawiadnęła miastem. Przyznać trzeba, iż nie dawała powodu do skarg i utyskiwań. Gwałty i rabunki ustały. Drohobyczanie odetchnęli.

Jak się dalej okazało, rewolucyoniści ukraińscy nie działali sami. Porozumieeli się bowiem wstępnie z podobnymi organizacjami

w Stryju i Samborze,

stąd oczekując nadejścia posiłków. Te jednak nie przybyły. Rewolucja nie wybuchła ani w Stryju, ani w Samborze. Pomoc zawiodła. Milicyanci ukraińscy ujrzeni się odosobnieni. W trzecim dniu ich panowania w Drohobyczu „właściwe“ władze wszczęły rokowania z nimi. Wkońcu

zawarto ugodę z buntownikami.

Ks. Rudnicki i Pastawski, zast. Wityka, dali rewolucjonistom słowo, że „wszystko zmażane“. Czyli, że nie odpowiedzą za bunt przed sądem. Wkrótce jednak przybyły do Drohobycza oddziały huculskie, wierne i oddane w zupełności Ukraińskiej Radzie Nacjonalnej. Sytuacja uległa zmianie. Reprezentanci „prawowitego“ rządu, widząc

„CZWÓRKA“, zespół art. warszawskich, wystąpił z okazji ostatnich zwycięstw do generała Iwaszkiewicza następujący telegram:

„Serdeczne gratulacje do zwycięstw Twoich i Twoich żołnierzy!

Długo żyj,  
Wroga bij!  
Bierz odcinek po odcinku  
Ukochany nasz tatinku!

Kaliciński — Nerval — Windheim — Kitchman  
Michałowski — Tarłowski“.

O telegramie tym, który zrobił generałowi bardzo miłą niespodziankę, wspomina nasz współpracownik w wywiadzie z dowódcą armii gen. Iwaszkiewiczem.

**APTEKARZ KURZROK** — Żurawno. — Jesteśmy zaniepokojeni. Dajcie znak życia ewentualnie przyjeździe. U nas wszystko w porządku. Dr. Hartman.

przy sobie siłę, zapomnieli o przyrzeczeniu, danem zrewolucjonizowanej milicji.

**Wówczas natychmiast uwięziono buntowników!**

A ulice już były wypełnione huculami „na wszelki wypadek“...

Stał się skandal, skandal zbyt głośny, iżby go można ukryć. Wiadomość o nim szybko się rozpowiadała daleko poza rogatki drohobyckie.

I cóż wtedy władza ukraińska?

Wywiązała się ze swego zadania bardzo sprytnie, choć bezczelnie. Oto jąla więzić Polaków, gdyż — jej zdaniem — Polacy wywołali bunt... milicji ukraińskiej, będąc z nią w zмовie! Aliści kłamstwo to, nie opierające się bodaj na pozorach, okazało swe oblicze. Aresztowanych Polaków uwolniono. Taksamo część milicyantów. Resztę zaś, w liczbie ośmdziesięciu,

odwieziono pod sąd doraźny.

Majora Grabowińskiego, ukraińca, komendanta powiatu, usunięto.

Rozprawa przeciwko buntownikom, oskarżonym, między innymi, także o bolszewizm, trwała trzy dni i nie skończono jej, o co usilnie zabiegali obrońcy, ponieważ — w myśl przepisów sądu doraźnego — trwać ona dłużej nie może, a o ile w ciągu trzech dni nie zapadł wyrok, sprawa przechodzi z sądu doraźnego do sądu dowodowego.

I tak się stało. Ale nato znaleziono radę. Oskarżonych ponownie aresztowano i, nie bawiąc się w formalności,

wysłano ich na front...

Taki przebieg miała rewolucja milicji ukraińskiej w Drohobyczu. Dodać należy, iż przy aresztowaniu jej uwięziono około 250 Polaków...

Bunt milicyantów drohobyckich jest wymownym świadectwem gwałtów najeźdźców ukraińskich. Jest zarazem aktem oskarżenia i wyroku na nich. Rewolucja drohobycka — to doniosły protest samych Ukraińców przeciwko swawoli Upanowaniu soldateski ukraińskiej, którąśmy tak dobrze poznali także we Lwowie.

t. k.

**KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY** we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 20, Oddział Odbudowy sprzedaje szewcom w godzinach od 9—1 i od 4—6 kolki (szpilki) po cenie K 5.26 za 1 kg.

**KTOBY** miał jakąkolwiek wiadomość o p. Drewnickim, który był ostatnio naczelnikiem stacji w Wołosiance za Samborem, proszę podać wiadomość pod adresem: Rossian Leon, Grodecka 1. 127 B.

**CZWARTA POLSKA LOTERYA KLASOWA NA INWALIDÓW.** Z powodu rozlicznych zapytań z Galicji, podaje się niniejszem do wiadomości, że głównym naszym zastępcą na Galicję jest Dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, do którego we wszelkich sprawach, dotyczących tej loteryi, (objęcie kantorów sprzedaży, kupno losów, objęcie subkolektur), zwracać się należy.

Warszawa, 29 maja 1919.

Ministerstwo Spraw Wojskowych  
Sekcja Opieki.



## Naprawienie bolesnej krzywdy.

Ustawa o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Dnia 26 maja pierwszy Sejm w wolnej Polsce dokonał wielkiego dzieła. Oto unormowano położenie nauczycieli ludowych, przezco zostało nareszcie uznane doniosłe znaczenie tych niestrudzonych pracowników na niwie oświaty ludowej.

Dawny Sejm galicyjski, szlachecki, nie chciał spełnić swego zadania wobec nauczycielstwa, bo nie chciał podniesienia oświaty w kraju. Stwierdził do roli ekonomów obniżać się go starał. Kierował więcej ceną organistów i dlatego mimo wyjątkowej walki nauczycielstwa, mimo szczerej sympatii sfer ludowych nauczycieli pozostał paryasem w społeczeństwie.

Aż przyszła Wolna Polska i Sejm o wielkości chłopskiej i ten złożył hołd nauczycielstwu. W tem leży największy tryumf jego, że chłop polski uznał i ocenił znaczenie szkolnictwa ludowego i szczerne posłannictwo nauczycieli.

Położenie nauczyciela nie będzie już więcej ciemną kartą w życiu naszego społeczeństwa.

Ustawa „o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych“ brzmi:

Art. 1. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych są: a) stali i b) tymczasowi.

Art. 2. Stałym jest nauczyciel, który posiada: 1) prawem przepisane kwalifikacje naukowe i zdrowotne i 2) trzy lata nieprzerwanej pracy w publicznej szkole powszechnej lub prywatnej z prawem publiczności.

Nauczyciel, nie prowadzący klasy, lecz uczący wyłącznie pewnych określonych przedmiotów w szkołach powszechnych, może uzyskać prawa nauczyciela stałego, o ile posiada kwalifikacje, które będą określone osobnym zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Nauczycielowi, który dopełni warunków wymienionych w art. 2 niniejszej ustawy, wydaje inspektor szkolny okręgowy — patent na nauczyciela stałego (patent ustalenia).

Art. 4. Czas pracy zawodowej w szkolnictwie przed ustaleniem zalicza się do lat służbowych.

Art. 5. Do lat służby nauczycielskiej wlicza

się praca w szkolnictwie bez względu na to pod jakim rządem szkolnictwo to się znajdowało.

Art. 6. Nauczyciele, posiadający prawem przepisane kwalifikacje, otrzymują płacę zasadniczą równą X kategorii plac urzędników państwowych, zgodnie z tabelą obowiązujących przepisów służbowych dla urzędników państwowych, przyczem posunięcie się do kategorii IX odbywa się automatycznie, z chwilą wysłużenia 12 lat kategorii poprzedniej, a do VIII, z chwilą wysłużenia lat 12 w kategorii IX.

Nadto otrzymują dodatek ekonomiczny wojenny, zależnie od miejsca urzędowania, według kategorii gmin, zgodnie z podziałem, wskazanym w art. 8. Nauczyciele w gminach miejskich I klasy otrzymują pełny dodatek X, IX, VIII, względnie VII kategorii plac urzędników państwowych, w gminach miejskich II i III klasy 80%, w pozostałych gminach miejskich i wiejskich 60% pełnego dodatku.

Art. 7. Nauczyciele, którzy obok prawem przepisanych kwalifikacji nauczycielskich dla szkół powszechnych posiadają dyplom wyższego zakładu naukowego, otrzymują płacę o 2 kategorie wyższą, przy równych innych warunkach.

Art. 8. Wszyscy kierownicy szkół otrzymują od gminy mieszkanie bezpłatne, lub w braku tegoż równoważnik pieniężny. Równoważnik ten wypłaca kasa państwowa na rachunek gminy. Wszyscy pozostali nauczyciele otrzymują od państwa bezpłatne mieszkanie, lub w braku tegoż równoważnik pieniężny ze skarbu państwa. Gmina jest obowiązana zapewnić nauczycielowi wynajęcie odpowiedniego mieszkania.

Gmina jest również obowiązana dostarczyć bezpłatnie do mieszkania w czasie właściwym wszystkim nauczycielom opału, lub wypłacić równoważnik pieniężny z własnych funduszy.

W gminach miejskich i wiejskich otrzymują nauczyciele, nie mający mieszkania w naturze dodatek pieniężny wyrównawczy:

Gminy pod tym względem dzielą się na 4 klasy:

Do I. klasy należą miasta liczące powyżej

75.000 ludności, do II. 50.000, do III. 20.000, do IV. klasy należą pozostałe miasta i gminy wiejskie.

I. W miastach I klasy dodatek ten wynosi: a) dla nauczycieli nieżonatych, nauczycielek tak zamężnych, jak i niezamężnych, wdowców i wdów bezdzietnych 600 marek rocznie b) dla nauczycieli żonatych bezdzietnych — 900 marek rocznie c) dla nauczycieli lub nauczycielek — wdów dzietnych — 1200 marek rocznie.

II. W miastach II. klasy: a) 420 mk rocznie, b) 600, c) 750.

III. W miastach III klasy: a) 300 mk rocznie, b) 450, c) 600.

IV. W miastach IV. klasy i gminach wiejskich a) 240 mk rocznie, b) 360, c) 540.

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych określi bliżej warunki, jakim odpowiadać winny mieszkania dostarczone bezpłatnie nauczycielom.

Uwzględniając stosunki miejscowe Rady Szkolne okręgowe określą normy, podług jakich nauczyciele będą otrzymywali opał, względnie równoważnik pieniężny za opał.

Art. 9. Kierownicy szkół z reguły, a wszyscy pozostali nauczyciele w miarę rozporządzania przez gminę potrzebną ilością ziemi — otrzymują do użytkowania 2 morgi ornego gruntu, jednej połaci, o ile możliwości, przy budynku szkolnym, nie dalej, niż w odległości 1½ km. od szkoły.

Jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi gruntu, winna wypłacić mu równoważnik pieniężny, który za zgodą kierownika może być zamieniony na odpowiednią ilość produktów rolnych w naturze.

Wszyscy pozostali nauczyciele otrzymują równoważnik pieniężny ze skarbu państwa w stwierdzonych przez władze powiatowe wypadkach niemożności udzielenia gruntu przez gminę. Wysokość tego równoważnika pieniężnego wynosi:

w klasie I. — 900 mk rocznie, II. — 600, III, 450, IV. 360.

(Dok. nast.)

JANINA ZAWADZKA

## ZŁOTA FELKA

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Ezy jej w oczach stanęły, przez chwilę milczała, potem już na dobre popłakując, mówiła dalej.

— Wie pan, że jak na Zaduszki ludzie szli z lampkami i wieńcami na cmentarz, to ja stałam w oknie i patrzyłam na nich i zdawało mi się, że powinnam pójść po tem błocie za nimi i poszukać na cmentarzu grobu, gdzie moje szczęście, moje życie leży.

Felka skoczyła z fotela i stanęła przedemną.

— I tego samego wieczora, jak on mi powiedział, że mnie kocha i chce, zebym z nim do Warszawy uciekła, to powiedziałem, że ja i niech się co chce dzieje.

Potem przyszedł mój mąż, jedliśmy kolację, pili wino, herbatę z rumem, a po kolacji zaczęło się granie. Jak on grał, we mnie aż coś łkało za życiem, za światem szerokim. Oczy to mu błyszczały jak brylanty i ja już wtedy poznałam, że jak on pojedzie, — to ja bez niego zostać nie potrafię.

Ani jeden wyraz w tem, co mówiła Felka, nie zdręgał fałszywą nutą, ani cienia nieszczerości lub przesady nie można by się dopatrzeć w jej słowach.

Jak niegdyś szczerze płakała na myśl, że

nie ma domu, nie ma nikogo, kto by ją kochał i dbał o nią naprawdę, — tak dziś, aż ją dławilo z żalu za barwnym cygańskim życiem, którego wspomnienie poruszyło skrzypce przystojnego muzykanta-włóczęgi.

Ten intruz odrazu pozyskał moją antypatyę. Zażądałem Felce przedstawiać cały bezsens warszawskiej eskapady.

Przeciwstawiałem wartości jej dzisiejszego bytu, temu, co ją czeka w danym razie. Odwoływałem się do zaufania, jakie we mnie zawsze pokładała. Mówiłem z przekonaniem, gdyż ratowanie Felki uważałem za obowiązek, jeśli nie wobec niej samej, to wobec jej męża, tego dobrego, przystojnego chłopaka, który nie wahał się z niej zrobić swojej żony.

— Pomyśl tylko — mówiłem, — ty zawsze nie będziesz tą ładną złotą Felką, z czasem uroda zniknie, powodzenie licha weźmie i co ty zrobisz wtenczas? Do męża nie wrócisz bo on cię nie przyjmie, — więc z czego będziesz żyć?

Felce o genialny pomysł nie było trudno.

— Wie pan, — zawołała wesoło, — ja wtenczas będę suknie i bluzki wypożyczać, jak ta stara Kurnasiowa! Toż tam u niej nieraz było wesoło, gdy dziewczęta się zeszły, a stara zaczęła pokazywać, jakie to miny trzeba robić do chłopców — zginąć można było ze śmiechu.

Nauczę się, tak jak ona, pić cały dzień herbatę i jakoś będę żyć. Jej dobrze na świecie.

— Ale o kryminał mało co, nie zawadziła?

— E, co kryminał! Pan myśli, że w moim

domu lepiej jak w kryminale, — jeszcze gorzej,

bo mniej ludzi. Takie i tym podobne argumenty, otrzymywałem w odpowiedzi na moje wysiłki. Prawie zwątpiłem o całą sprawę, gdy przyszła mi myśl spróbowania innego systemu.

Felka obiecała mężowi, że wyjedzie dziś o dziesiątej wieczór, aby być o szóstej rano w domu. Faktycznie jednak byłaby o tej porze już ze swym muzykantem w drodze do Warszawy. Do męża zaś miała napisać list, donoszący o swem postanowieniu.

— Ten twój mąż nie będzie miał mądrej miny, jak przeczyta list od ciebie, — odezwałem się tonem trochę drwiącym.

Uważałem, że Felkę moje powiedzenie ubodło, zachmużyła się, udając, że przegląda jakieś ilustracje.

— Tak się zdaje, — mówiłem dalej lekkim tonem, ale żyć z kimś dwa lata prawie, — i to nie z byle kim, ale z taką śliczną, złotą Felką, wysiadywać po nocach przy łóżku, jak się tej pani podobało dostać zapalenia gardła, — to nie bagatela — można się przywiązać na śmierć. I pomyśleć potem, że takie kochane stworzenie wyszuka sobie jakiegoś cygana, czy muzykanta, i pójdzie za nim, Bóg wie gdzie i Bóg wie na jaką poniewierkę. To niemiła historia, — rzuciłem i wstałem z fotela, rzekomo po nowego papierosa, właściwie jednak, chciałem mieć pretekst do znalezienia się wprost Felki, — siedziała nieruchomo, wpatrując się we mnie zdziwionymi oczyma.

(D. n.)

Kinoteatr „Korso“  
— plac Akademicki 5. —

W piątek, dnia 30-go maja  
br. i w dni następne

Waldemar Psylander

bohater ról dram.  
wystąpi w głównej  
rolu w przepięknym  
dramacie salono-  
wym w 3 akt. pt.

## Niedobre małżeństwo

Uzupełnia wspaniały ten program arcyw.  
komedia w 3 aktach

„ZARĘCZYN PROFESORA“



## NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Lekarz chorób nerwowych  
**Dr ŚWITALSKI**  
powrócił. Ord. Pańska 11, od 3-5.

**Inż. HENRYK ORLEAN**  
ARCHITEKT - BUDOWNICZY  
powrócił - i mieszka jak dawniej ul. Sykstuska 43 B.

## BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

**Henryka Buchstaba**  
Lwów, ulica Karola Ludwika 21

połącza wszelkie polskie, francuskie, angielskie, włoskie, niemieckie dzienniki, tygodniki i żurnale, Zastępstwo większych pism krajowych i zagranic.

## Papież do socjal. i protestanckich Niemiec.

Pisma niemieckie ogłosiły ciekawy dokument. Jest nim odpowiedź papieża Benedykta XV na list prezydenta Republiki niemieckiej, Ebarta, socjalisty, wysłany przezeń do Watykanu z powodu objęcia najwyższego w Niemczech stanowiska.

Doczekaliśmy się więc pierwszej wymiany listów — i to listów tchnących wprost wzajemną sympatią — między socjalistą a... papieżem.

Czasy się zmieniają! Dziś wprowadzie jeszcze nie Lenin (choć i ten otrzymywał w swoim czasie listy od papieża), ale umiarkowany socjalista niemiecki Ebert doczekał się błogosławieństwa papieskiego.

Widocznie nie jest tak źle jeszcze z państwem niemieckim, skoro stolica papieska śle do prezydenta jego listy podobne. Miałby bowiem już dawno czasy, gdy ci, co „poniżeni byli”, jej cieszyli się opieką. Powstanie 30 r. wyklęte było przez stolicę apostolską, jako bunt przeciwko „prawowitej”, „legalnej”, „od Boga danej” władzy cara. To też wymiana listów między papieżem katolickim, a socjalistycznym prezydentem Niemiec wskazuje, iż papież potrzebuje Niemiec dla swojej polityki; papież jest pokłócony z koalicją, skoro więc znikł z widowni „znakomity i poważany mąż” Wilhelm Hohenzollern, niema innej rady, jak błogosławić niedowiarka i socjalistę Fryderyka Ebarta... Watykan nie ma skrupułów, kiedy chodzi o jego interesy polityczne.

Ale dla nas owa papiesko-Ebertowska korespondencyja jest interesująca z innego jeszcze punktu widzenia. Oto przed dwoma niespełna tygodniami byliśmy świadkami bojowego wystąpienia w Sejmie przedstawiciela w Polsce „państwa rzymskiego” — ormiańskiego arcybiskupa ks. Teodorowicza. Klerykalny poseł, domagał się podporządkowania państwa polskiego interesom stolicy apostolskiej.

A tymczasem Rzym niezbyt coś wielką uwagę zwraca na owe „przejawy lojalności” naszej reakcyi. Bo oto dowiedzieliśmy się tylko o nawiązywaniu „ścisłych stosunków” między stolicą katolicyzmu, a „świeckimi” Niemcami, nie natomiast nie słyszeliśmy, aby papież ujął się za „katolickim” Poznańskiem, albo „katolickim” Śląskiem Górnym. No, bo na ziemiach tych — rządzi wciąż jeszcze pięć junkra i kapitalisty pruskiego, a władza wszak każda, która ma dość silny bagnet, aby na nim się oprzeć, była i będzie dla Rzymu „legalną i prawowitą”.

O tem, dobrzeby było, gdyby przypomnieli sobie niektórzy zwolennicy konkordatu z Rzy-

mem. Bo może arcybiskupowi ormiańskiemu starczy ów zaszczyt, który ma spłynąć dla Polski z Rzymu w postaci fijoletów kardynalskich dla h. Regenta arc. Aleksandra Kakowskiego, ale Polska cała — śmiemy twierdzić — podziękuje szczerze i za fijolety i za konkordaty. Pozwalając Rzymowi wtrącać się do naszych urzędów państwowych, uzależniamy się od polityki, która obecnie popiera interesy Niemiec, jak popierała w swoim czasie nawet carską Rosję.

## Echa.

**BIURO SUROWCÓW** Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5, zawiadamia konsumentów i ich zrzeszenia (urzędy, konsumy, Kółka rolnicze i t. p.) na uwolnionych obecnie terenach b. Galicyi, że posiada znaczniejsze zapasy materiału tekstylnego, które nabywać można w magazynach Biura codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych (od 9-1 przedpoł.).

**KINOTEATR WOJSK POLSKICH BELLEVUE.** W czwartek, dnia 29 maja br. zostaje otwarte przy ul. Karola Ludwika 27, z którego przedstawień czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne wojskowe. Jak się dowiadujemy, na premierę obrano znakomity dramat pt. „Błędne ogniki”, w którym główną rolę objęła słynna polska artystka filmowa Pola Negri. Prócz niej wystąpią artyści teatrów warszawskich: Węgrzyn, Junosza, Bruczołowa. Film ten uzyskał kinoteatr dzięki uprzejmości i bezinteresowności p. dr. Leistyny, właściciela znanej firmy i wypożyczalni filmów we Lwowie. Zarówno szlachetny cel, jak i znakomity program spowodują zapewne tłumny napływ publiczności, która żąda przedstawień prawdziwie artystycznych, tem więcej, że w czasie wyświetlania filmów przegrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek przedstawień codziennie o godz. 4, w niedziele i święta i soboty o godz. 3 popołudniu.

**Z SYGNIÓWKI.** Obywatele Sygniówki zawiadamiają nas, że sprawa zapomóg odzieżowych dla uboższych mieszkańców, prowadzona jest tam, wyrażając się delikatnie, bardzo... niewłaściwie. Gdy żona jednego z obywateli, zasługujących na uwzględnienie, udała się do naczelnika gminy po kartkę, uprawniającą do zapomogi, otrzymała ją wprawdzie, ale w starostwie nie nie wskórała, — zaś pisarz gminny oświadczył, że trudności robione są dlatego, iż niektórzy mieszkańcy już po trzy razy brali zapomogi, będą zatem przeprowadzane badania, czy ubiegający się o zasiłek, rzeczywiście nań zasługują. Sprawa byłaby jasna, gdyby nie to, że zapomogi dostali już rozmaici ludzie nawet zasobni, a brakło ich dla szeregu osób istotnie potrzebujących. I jakżeż wobec tego wygląda oświadczenie wójty, który miał się wyrazić, że Sygniówce zapomogi „właściwie się nie należą, bo gmina bogata”? Powołane czynniki prosimy o wyjaśnienie tej sprawy.

**LISTY DO ODEBRANIA** w Referacie Prasowym D. W. P. przy ul. Fredry 2, I. p. mają: Gal Bank Hipoteczny, ppor. Roman Woynich-Horoszkiewicz, por. Zygmunt Miesowicz, prof. dr. Tadeusz Piłat, por. Leopold Ceratowski, Emilia Jędrzejewiczowa, Dr. Wyrzykowski, Mirosław Ogórek, Rektorat Akademii Weterynaryjnej, Pierwsze gal. tow. dostaw rękodzielniczych dla armii, Zarząd budowlany, Ekspozytura okr. urz. lek.

**SPRYCIARZ.** Czternastoletni Iwan Got z Gajów, wzięty na podwodę, powbił koniom gwałdzie do podków tak, że konie nie mogą chodzić. Aresztowany przyznał się do winy, podając, że mu w domu tak poradzili, bo pragnął uniknąć tej służby, w której już poprzednio dwie pary koni rodzicom przepadły.

**KRADZIEŻE.** Nieobecnej we Lwowie p. Maryi Wróblewskiej skradziono z mieszkania przy ulicy

Kochanowskiego 71 wiele rzeczy, wartości 14000 koron.

P. Janowi Siemińskiemu, zamieszkałemu przy placu Bernardyńskim 9, skradziono garderobę, wartości 5.500 koron.

**NAGŁY ZGON.** Julian Berger, liczący lat 68, nagle zachorował na placu Strzeleckim. Przybyła na miejsce pogotowie ratunkowe przewiozło go do mieszkania przy tym samym placu pod l. 2, gdzie po paru minutach zmarł, jak stwierdzono, na atak sercowy.

**OFIARY NIEPRZYJACIELSKICH POCISKÓW.** W środę, 28 maja przywieziono następujące osoby zranione ukraińskimi pociskami na terenach ostatnich walk i tak: Jarynę Jurkiewiczównę, liczącą alt 20, z Nowego Stawu — ad Czystynie pow. Żółkiew, ranioną w krzyże i głowę odłamkiem granatu, Wincentego Pastuszcza, liczącego lat 48, ze Słowoty pow. Przemyślański, ranionego w prawy bok kulą karabinową. Macieja Maziara, liczącego lat 40, z Zaskowa, ranionego w twarz kulą karabinową przez żołnierza ukraińskiego. — Andrzeja Rzeszuka, liczącego lat 19, z Laszek górnych, ranionego przy pracy w polu odłamkami granatu w prawą nogę i twarz. Stefana Kuźnę, liczącego lat 12, z Podborzec, ranionego odłamkiem granatu w lewe oko i Franciszka Ostalskiego, liczącego lat 18, z Chodorowa, ranionego w lewą nogę kulą karabinową.

**ZABAWY Z POCISKAMI.** Na błoniach za dworcem kolejowym na Kleparowie dzieci spostrzegły leżący zbłąkany granat. Podczas zabawy z pociskiem nadszła eksplozja. Odłamki żelaza poraniły: dziesięcioletniego Tadeusza Hoffmana w obie nogi, Franciszkę Ostrowską, liczącą lat 9, córkę motorowego, w lewą nogę, przyczem kość uszkodzona, Kazimierza Nejpara, liczącego lat 9, w brzuch. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło rannych i odwiezło do szpitala.

Tadeusz Lachowicz bawił się w ul. Zielonej patronem karabinowym tak nieszczęśliwie, że podczas wybuchu został ciężko ranny w prawe oko. Wymienionego odstawili rodzice na leczenie do szpitala powszechnego.

**WYPADEK Z NABOJEM.** Pięcioletni Stanisław Kuna bawił się nabojem, który eksplodowawszy poranił go ciężko w lewą nogę i bok. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala powszechnego.

**KRADZIEŻE.** Mayer Lon, robotnik wojskowy, zamieszkały przy ul. Łokietka pod l. 4, skradł 50 kg. słoniny z magazynu wojskowego, za co go aresztowano.

**CZYJ KON?** Straż bezpieczeństwa przytrzymała na placu Akademickim błąkającego się konia, maści gniadej, liczącego około lat 8, którego pomieszczono w koszarach straży bezpieczeństwa przy ul. Kaźmierzowskiej.

**Z DNIA I NOCY.** Pani Stefani Blachutowej, zamieszkałej przy ulicy Gołaba 5, skradziono z mieszkania garderobę, wartości 5 tysięcy koron.

Pani Julii Bendorowskiej skradziono z mieszkania przy ul. Szpitalnej 2 garderobę, wartości 1600 koron.

**HANDLARZE BYDLA.** Inspektor policyi p. Józków, dowiedział się, że przy ul. Zielonej pod l. 94, w kuźni Franciszka Piśkora jacyś rzekomo ewakuowani sprzedają konia i krowę. Przybywszy na miejsce, przekonał się, że tym sprzedającym jest plutonowy M. L. Dalsze śledztwo wykazało, że to było w nocy przyprowadziło trzech wojskowych, wkońcu wspomniany M. L., wykorzystując odpowiednią chwilę, zbiegł, pozostawiając swą „zdobycz” w cudzych rękach.

Policya zaopiekowała się zwierzętami, umieszcila konia, maści dereszowatej, pod opieką komisaryatu II. dzielnicy, krowę, maści białej z czarnymi plamami, umieszczono przy pl. Gosińskiego 1., gdzie poszkodowani mogą je odebrać.

**KRONIKA SZPITALNA.** Do szpitala powszechnego przewieziono Michała Sechura i

**Kinoteatr „FATAMORGANA”, pl. Maryacki 10** wyświetla od soboty 31 maja nadzwyczajną nowość

Wspaniały dramat z życia wyższych sfer w 4-ach aktach z prologiem pod tytułem:

# DROGA LEZ...

W głównej roli znakomita i piękna artystka „STELLA HART”. Program uzupełnia pikantna 2 aktowa komedia pod tytułem: „Nie kochaj za nadto...”



Dmytra Morawskiego rannych w głowę. Podczas naprawy mostu na Peltwi, część rusztowań usunęła się i obu poraniła ciężko. Dalej przywieziono Jana Piłńskiego, rzeźnika ze Lwowa, który jadąc do Żółkwi po bydło w drodze został napadnięty przez bandytę i przez niego ranny kuli rewolwerową w prawą nogę.

**PREDKIE ZARĘCZINY.** Do p. Anny Mischukówny, zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi pod l. 10, przyszedł jej znajomy i przyprowadził żołnierza, Piotra N., który w przejeździe przez Lwów bawił krótko, lecz mimoto pragnął wymienioną poślubić. Wymieniona przyjęła oświadczenia dziarskiego chłopca, ale gdy na drugi dzień rano wyszła do miasta, „narzeczony“ skradł jej z kufra buciki i prześcieradło, wartości 400 kor. i zbiegł. Obecnie panna M. przez policję poszukuje zbiega.

**SPRYTNE OSZUSTWO.** Pani Rozalia Kukłowa, z Sokolnik pobrała za trzy miesiące zasiłek ewakuacyjny, wynoszący 584 koron. Na korytarzu przystąpił do niej mężczyzna nieznany i zaofiarował jej swe usługi, twierdząc, że wyrobi jej zasiłek za sześć miesięcy. Przed biurem w magistracie pobrał od niej wszystkie dokumenty wraz z pieniędźmi i polecił jej czekać, aż wyniesie jej podwójną kwotę — lecz to czekanie przeciągnęło się do długo, w końcu Kukłowa jawiła się na inspekcji policji, podając, że padła ofiarą oszusta.

### Komunikaty.

**BACZNOŚĆ, INSTALATORZY WODOCIĄGÓW.** Sprawa ważna! Jawcie się jak najliczniej w lokalu Związku Metalowców, ul. Ormiańska l. 34 w niedzielę, 1 czerwca br. o godz. 11 przedpołudniem. Zarząd.

**SEKCJA HANDLOWA** Związku pracowników kolejowych we Lwowie zaprasza wszystkich magazynierów i służbę magazynową na zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę, dn. 31 maja, g. 6-30 wieczór. Zarząd.

**„WRAŻENIE Z WARSZAWY“.** Na ten temat mówić będzie tow. M. Hankiewicz w lokalu P. P. S. (Rynek 8) we wtorek dnia 3 czerwca. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp tylko dla towarzyszek i towarzyszy, opłacających partyjny podatek.

**KURS DLA DEZYNFEKTORÓW** urządzony przez Dra Legeżyńskiego rozpoczyna się w poniedziałek 2-go czerwca br. Uczestnicy kursu zechcą zgromadzić się w poniedziałek o godz. rano w sali wykładowej miejskiego muzeum przemysłowego (ul. Hetmańska l. 20).

**ZGROMADZENIE SŁUŻĄCYCH** (pomocnic domowych) odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 5 popoł. w lokalu partyjnym P. P. S. w Ryнку l. 8 na I piętrze. Na porządku dziennym: 1) Położenie służby domowej. 2) Organizacja.

**ZGROMADZENIE KOBIET:** robotnic i żon robotników dzielnic sódmei odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca o godz. 5 popoł. w lokalu Związku kolejarzy ul. Grodecka 69. Na porządku dziennym: Sprawa aprobowania i wysyłki dzieci na wieś. Kobiety, jawcie się jak najliczniej!

**PODWIECZOREK WIOSENNY** z koncertem muzyki wojskowej odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca br. w Gospodzie Żołnierzy Polskich ul. św. Mikołaja 10.

**SEKCJA OŚWIATOWA** Rady Robotniczej m. Lwowa odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 7 wieczorem (punktualnie) w lokalu Rady, Rynek 8 l. p.

**DYREKCJA SZKOŁY KOLEJOWEJ** uprasza P. T. Rodziców tych uczniów, którzy przestali uczęszczać do szkoły kolejowej w ostatnich trzech latach, a brali udział w walkach o Lwów, aby zechcieli zgłosić się w kancelaryi szkoły do dnia 8 czerwca br. celem podania bliższych szczegółów i dat, które będą pomieszczone w sprawozdaniu rocznym. Zgłaszać się można od 8-10 godziny.

**TOWARZYSTWO HISTORYCZNE.** Na posiedzeniu Towarzystwa w sobotę, 31 maja br. o godz. 6 wiecz. w sali uniwersytetu odczyt dra C. Nankego i J. Białyni Cholewickiego: „O aktach wojskowych austriackich we Lwowie“ (1772-1865), następnie komunikat dr. Polaczek: „Z powodu ukazania się Księgi metryki mazowieckiej“. Goście mile widziani.

**TECHNICY-DENTYSTY.** komunikują, że 1 czerwca o godz. 4 popoł. w lokalu Rynek 8, l. p. odbędzie się herbata wraz tańcami. — Wstęp tylko dla członków Związku i osób wprowadzonych.

**KOŁO ZABAWOWE** Stow. kaflarzy urządza w sobotę, dnia 31 maja „Wieczór taneczny“. Początek o godz. 8 wieczorem.

**BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW** i robotnicy dziennici! W niedzielę, dnia 1 czerwca o godz. 4 popoł., Rynek 8 odbędzie się Ważne zgromadzenie członków stow. „Praca“ z porządkiem dziennym: Wybór przewodniczącego i jego zastępcy; Wybór Zarządu; Ważne! Towarzysze jawcie się punktualnie i licznie!

**POSWIĘCENIE I OTWARCIE** sklepu nowo założonej Spółki spożywczej „Mrowka“ odbędzie się w sobotę, dnia 31 maja br. o godzinie 12 w południe, w lokalu własnym, przy ul. Grodeckiej 66, na które Dyrekcja teje wszystkich Członków zaprasza.

**OPŁATY DO KOMISJI ZAWOD.** tygodn. po 5 hal. od członka za czas od marca wraz z obliczeniem przyjm. tow. Tomasz Konarski (w Kasie chorych m. Lwowa), tam też otrzymają od płatka 30 hm. organizacyi kwestyonariusze na konferencję w Krakowie.

### ▼ DROBNE OGŁOSZENIA. ▼

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — przy specjalista dr. FRISCH, ulica Walsowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 300

**Położna Petulska** powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za **DYSKRECJA** i poleca się jako **ZDOLNA** i **PRAKTYCZNA** **AKUSZERKA**. Ul. Grodecka l. 26, I. p. 350-2

**Orzelki** i wszelkie pamiątki wojenne polskie, poleca firma Andrzej Berliński, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. 360-5

**Szewców** narodowości polskiej przyjmie zaraz Ogrzewalnia maszyn Polskich Kolei Państw. we Lwowie.

**Pokój kawalerski** umeblowany, ewent. z posiedzią zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sadowa l. 6, u właściciela.

**Dozorca** żonaty, dobrze płatny, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia w Biurze Drogueryi Mikołajskiej. 483-2

**Furman** zdolny zostanie zaraz przyjęty. Wiadomość w Biurze Drogueryi Mikołajskiej. 483-2

**Dozorczyni** zdolna do sprzątnięcia i prania potrzebna od 15 czerwca do kamienicy w śródmieściu. Zgłoszenia: Bracia Muad, ul. Sykustuska 23. 480-1

**Zgubiono** pak kluczy (6 sztuk) w drodze do tramwaju H-G. Uczelwemu znalazcy sowa nagroda. Littman, Zborowskich l. 26. 364-1

**Podrobienia i naprawy** pończoch i skarpetek jedyny Zakład specjalnemi maszynami, Kopernika 12 za bramą. 363-3

**Furmanek** do wywózki śmieci poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia między godz. 2-4 popoł. ul. Piaskowa 4, I. p.

**Pannę** do szycia, znającą krój, poszukuje się. Zgłoszenia: ul. Sadowa l. 4, II p. na prawo.

**Dachówkę cementową** jako najtańsze i najlepsze pokrycie budynków poleca Wzysier Wincowski, Lwów, Nowy Świat 20. 345-5

**Rogi** jelenie okazują do nabycia. Wiadomość: Grodecka 127, VII schody, drzwi nr. 79. 338-7

**Mistrz** w nabijaniu skórek i wyrobu „Sohieschonerów“, ul. Jagiellońska 16. 351-2

**Panny do nauki** sztuki introligatorskiej poszukuje Fabryka introligatorska, Lwów, ul. Kalcza 5. Ukwaliowane mają pierwszeństwo. Zgłoszenia natychmiast w Zarządzie fabryki.

**Organy fisharmonium,** rekonstrukcje rekonstrukcyjne, peracye jakoteż strojenia przyjmuje znana od r. 1896 firma Bronisław Markiewicz: organmistrz (cz. Siliwskiego) Szeptyckich 6. 353-2

**Zarząd warsztatów kolejowych** we Lwowie przyjmuje kufunasta rzemieślników a w szczególności tokarzy, kotlarzy, kowali i ślusarzy oraz pomocników. Zgłosić się można osobiście lub listownie.

**Stroiciel fortepianów,** organmistrz Markiewicz, przyjmuje reperacye, ul. Szeptyckich l. 6. 316-10

**Odrobiński,** znakomity komik scen warszawskich. — **Arno Balda,** fenomen wokalny. — **2 Erik,** akt gimnastyczny. — **Russ Safety,** tańce klasyczne. — **Cesta Bronowski,** 16-letni humorysta. 10 nowości!

### ▼ OGŁOSZENIA. ▼

**DOKŁADLIWE I PRZYKRE**

**SWIERZBY**

występujące jako krosty usuwa

**MASÉ Dr. HELMERICHA**

CENA: 3 Kor., 6 Kor. i 10 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 3 Kor. i 6 Kor.

ZIOLKA KREW CZYSZCZĄCE 2 Kor.

**JEDYNY SKŁAD I WYRÓB**

**APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH**

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

**Dra E. Rapsa i M. Rapsa**

Lwów, Sykustuska 14 otwarty od 9-1 i 3-6.

— Ceny umiarkowane. — 500-3

**Egzamin wstępny do I kl.**

prywatnego gimnazjum realnego im. H. Jordana

:: (ulica św. Mikołaja l. 16) ::

359-6

odbędzie się 17-go czerwca

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

**Dr. Wilhelm Lauterstein**

ord. od 11-1 i 2<sup>1/2</sup>-5

Lwów, ul. Sykustuska l. 37 (róg Słowackiego).

**Światło elektryczne**

i urządzenia w zakres ten wchodzące wykonuje

**Firma**

**„EDISON“**

**S. KOBYLIWIKER**

Lwów, ul. Stanisława 2, róg Karola Ludwika 33

**Restauracya „Laura“** Kochanowskiego 2

róg ulicy Pańskiej,

obiady doborowe do menażek od 7 do 10 kor. 86-X

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. A. SCHWARZ** 348-3

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5

Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

**Dr. Henryk Rosmarin**

ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.

ul. Kopernika l. 12. 304-1

**Lokal w śródmieściu** na pracownię in-

trologatorską w par-

terze, obszerny jasny z światłem elektrycznym i ga-

zowem potrzebny, zaraz. Zgłoszenia do administracyi

„Dziennika Ludowego“ pod „Zakład przemysłowy“.

**Karetka** z kołami gumowymi okazują do sprze-

dania. Wiadomość: Andr. Potockiego 58

368-2

**COLOSSEUM**

Od 1-go czerwca o godz. 7 wieczorem nowy wspaniały program

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBY

Dr. Henryk A. Goldmann we Lwowie, Sykustuska 14.